

Sygn. akt I C 896/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Harasimiuk

Protokolant: pomocnik biurowy Monika Rosłon

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...)Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, w tym kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci żony, a kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem stosownego odszkodowania;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 5.175,16 zł. (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt pięć złotych szesnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.646 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od M. K. (1) na rzecz (...)Ubezpieczeń(...) z siedzibą w W. kwotę 1.537,07 zł. (tysiąc pięćset trzydzieści siedem złotych siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 954 zł (dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie od (...)Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. kwotę 1 797 (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony;

VI. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie nieuiszczoną opłatę sądową od pozwu w pozostałej części.

Sygn. akt I C 896/11

UZASADNIENIE

M. K. (1) – reprezentowany przez pełnomocnika, będącego adwokatem (k.16) – pozwem z dnia 2 sierpnia 2011 r. (prezentata – k.4) wniósł o zasądzenie od (...)Ubezpieczeń (...) w W.: kwoty 6.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty; kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty.

Nadto, powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.4-6).

Powód wyjaśnił, iż kwota 6.000 zł stanowi zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną przez niego wskutek wypadku drogowego z dnia 11 października 2009 r. a wywiedzione z art. 445 § 1 k.c., kwota 80.000 zł stanowi zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci jego żony – M. K. (2), a którego podstawą jest art. 446 § 4 k.c., natomiast kwota 50.000 zł odpowiada odszkodowaniu przewidzianemu w art. 446 § 3 k.c.

W uzasadnieniu powództwa M. K. (1) podniósł, że w sferze faktycznej źródłem powyższych żądań jest zdarzenie ubezpieczeniowe – wypadek drogowy z dnia 11 października 2009 r., którego sprawca P. S. był ubezpieczony przez pozwane Towarzystwo w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wg twierdzeń strony powodowej, w wyniku tego zdarzenia drogowego, śmierć poniosła małżonka powoda, M. K. (2), zaś sam powód doznał uszkodzenia ciała. W opinii powoda, zdarzenie komunikacyjne wywołało jego poważne cierpienia w sferze psychicznej, a skutki wypadku trwale zaważyły na jego życiu. Na powagę skutków, składała się w pierwszej kolejności strata ukochanej żony, stanowiącej dla powoda nie tylko wsparcie psychiczne, ale i finansowe.

Powód przyznał przy tym, że (...)Ubezpieczeń (...) w W. dokonało już na jego rzecz wpłaty określonych kwot, w związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym, jednak świadczenia te, zdaniem M. K. (1), nie uczyniły zadość doznanej przez niego krzywdzie. Ponadto, wg twierdzeń inicjatora postępowania, pozwane w ogóle odmówiło wypłaty stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby najbliższej (k.6-14).

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi w Warszawie zwolnił M. K. (1) od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 3.000 zł (k.69).

(...) Ubezpieczeń (...) w W. – reprezentowane przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.82) – wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od M. K. (1) na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, wg norm przepisanych (k.77).

Uzasadniając swe stanowisko procesowe pozwane oznajmiło, iż w jego opinii a przy uwzględnieniu cierpień powoda oraz poniesionej przez niego straty, świadczenia wypłacone już M. K. (1) są adekwatne i wyliczone w oparciu o wszelkie niezbędne kryteria. Ponadto, zdaniem (...)Ubezpieczeń (...)w W., M. K. (1) nie udowodnił, aby zasadnym było przyznanie jemu zadośćuczynienia oraz odszkodowania w kwotach wyższych, aniżeli miało to miejsce w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwane w szczególności akcentowało fakt braku podstaw do przyznania, a więc i zasądzenia, powodowi odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, po śmierci osoby najbliższej. Strona pozwana sprzeciwiła się także terminom, od których powód naliczył odsetki w wysokości ustawowej, wskazując, iż ich bieg winien rozpocząć się z dniem ustalenia obowiązku spełnienia świadczenia i jego wartości przez Sąd (k.78-81).

Przed zamknięciem rozprawy strony sporu podtrzymały stanowiska wyrażone dotychczas w toku procesu (k. 324, 327).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 października 2009 r. około godziny 14:30, na ul. (...) w K., doszło do wypadku drogowego. P. S., kierujący pojazdem marki F. (...), o numerze rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności i poruszając się z nadmierną i niebezpieczną prędkością, w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, oraz na skutek błędów w technice i taktyce jazdy, podczas wykonywania manewru wyprzedzania, utracił panowanie nad kierowanym przezeń pojazdem i w wyniku odbicia od elementów infrastruktury drogi, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył prawym bokiem auta w prawidłowo jadący z naprzeciwka samochód marki S. (...), zarejestrowany pod numerem (...), którym kierował M. K. (1). Kierujący autem S. (...) – M. K. (1) – niezależnie od pasa ruchu, którym się poruszał, nie miał możliwości uniknięcia zderzenia z pojazdem marki F. (...) i nie uniknąłby go, nawet gdyby jechał prawym pasem ruchu.

Od obrażeń odniesionych w rzeczonym zdarzeniu drogowym, spowodowanym nieumyślnie przez P. S., po próbach reanimacji, śmierć na miejscu poniosła J. S., jadąca samochodem sprawcy oraz żona powoda, M. K. (2), będąca pasażerką samochodu marki S.. Licznych obrażeń ciała doznała też córka powoda M. K. (3), również będąca pasażerską samochodu S.. Wskutek wypadku M. K. (1) doznał stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia okolicy talerza kości biodrowej oraz wielomiejscowego otarcia skóry (dowód: k.22 – kopia notatki urzędowej, k. 23 – kopia aktu zgonu M. K. (2), k.126, 127 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu chirurgii ortopedycznej i traumatologii, k.241-273 – pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego, k.297, 298 – ustna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie z 3.09.2010r., dokumentacja medyczna, opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej - akta sprawy Sądu Rejonowego Kraków-Krowodrza w Krakowie o sygn. III K 796/10).

M. K. (1) był hospitalizowany w okresie od dnia 11 do dnia 15 października 2009 r. Po opuszczeniu Szpitala (...) w K. (M. K. (1) wypisał się na własne żądanie, w związku ze zbliżającą się ceremonią pogrzebową M. K. (2)), w stanie ogólnym dobrym, powód nie korzystał z pomocy ortopedy. M. K. (1) nie wymagał bowiem ówczas i nie wymaga obecnie specjalistycznego leczenia ortopedycznego. Nie stwierdzono u niego uszczerbku na zdrowiu w obrębie narządu ruchu – wszystkie czynności motoryczne zostały zachowane. Nie stwierdzono żadnych złamań i poważnych stłuczeń. Po prawej stronie klatki piersiowej powoda znajduje się blizna o długości ok. 2 cm, powstała wskutek wcięcia pasa bezpieczeństwa w ciało oraz wyraźne zdeformowanie powierzchni tego obszaru torsu, mające bezpośredni związek z wypadkiem. Są to jedyne ślady po zdarzeniu, a odniesione wówczas obrażenia nie wpłynęły na funkcje oddechowe klatki piersiowej i nie stwarzają obecnie dolegliwości bólowych. Skrzywienie kręgosłupa, na podstawie którego orzeczono względem powoda o lekkim stopniu inwalidztwa, nie ma związku z wypadkiem. Powód bezpośrednio po wypadku zażywał leki przeciwbólowe dostępne bez recepty.

M. K. (1) z powodu zaburzeń adaptacyjnych przebywał na zwolnieniu lekarskim, łącznie, od dnia 11 października 2009 r. do dnia 30 listopada 2009 r. (dowód: k.24-49, 91-102 – kopia dokumentacji medycznej, k.55, 56 – kopie zwolnień lekarskich M. K. (1), k.112-114 – zeznania świadka P. K., k. 114-116 – zeznania świadka L. S., k.116, 324 - 327 – zeznania M. K. (1) w charakterze strony, k.126, 127 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu chirurgii ortopedycznej i traumatologii).

Następstwem wypadku z dnia 11 października 2009 r. było wystąpienie u powoda objawów stresu pourazowego o umiarkowanym nasileniu. Po opuszczeniu szpitala M. K. (1), z powodu utrzymujących się objawów (zaburzeń adaptacyjnych – depresji reaktywnej), zgłosił się w dniu 28 października 2009 r. do psychiatry i psychologa w (...) w S.. Dolegliwości, takie jak myśli samobójcze, które występowały u powoda, ustąpiły po 2 tygodniach leczenia. Po tym okresie zaprzestał on zażywania lekarstw i do stycznia 2010 r. uczęszczał do lekarza-psychologa jedynie na rozmowy. Ostatnia wizyta miała miejsce w dniu 18 maja 2010 r. M. K. (1) obecnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, w tym, farmakologicznego. Powód powrócił do pracy w Zakładzie Pracy (...), sypia dobrze, ma dobry apetyt. Jednak traumatyczne przeżycie wywarło i wciąż wywiera niekorzystny wpływ jego na funkcjonowanie. Podwyższony lęk, poczucie nieufności oraz napięcie emocjonalne są objawami, które można leczyć w ramach pomocy psychologicznej. U powoda nie występują inne, poważniejsze dolegliwości, choć wciąż odczuwa on lęk przed prowadzeniem pojazdów mechanicznych. Stan psychiczny M. K. (1) nie ma charakteru trwałych zmian chorobowych, skutkujących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Powód dotkliwie odczuł utratę ukochanej osoby. Małżeństwo M. i M. K. (1) było zgodne i udane. Małżonków łączyła silna więź emocjonalna. Wspólnie spędzali wolny czas, wyjeżdżali na wczasy. Byli nierozłączni. Również na płaszczyźnie życia codziennego, M. K. (1) utracił wsparcie, jakiego udzielała mu małżonka. W ich małżeństwie to M. K. (2) była stroną dominującą – jako osoba uzyskująca wyższe wynagrodzenie, wykształcona, wyróżniająca się zmysłem organizacyjnym (finanse i prowadzenie gospodarstwa domowego), zajmowała się sferą życia małżonków, w której M. K. (1) nie mógł się odnaleźć. Wyraźny podział sprawowania domowych obowiązków był przy tym akceptowany przez współmałżonków. To wszystko złożyło się to na znaczną, niekorzystną zmianę dotychczasowego

życia powoda, po śmierci małżonki. Tragiczny w skutkach wypadek zrodził wiele wyzwań, na które powód nie był gotowy i którym nie zawsze potrafił samodzielnie sprostać. Do chwili obecnej rozliczeń fiskalnych powoda dokonuje za powoda jego syn. (dowód: k.50 – kopia fotografii, k.96-102 – kopia dokumentacji medycznej, k.112-114 – zeznania świadka P. K., k. 114-116 – zeznania świadka L. S., k.116, 324- 327 – zeznania powoda,, k.156-162 – pisemna opinia biegłych sądowych, specjalistów z zakresu psychiatrii i psychologii, k.220, 221 – ustna, uzupełniająca opinia biegłych sądowych, specjalistów z zakresu psychiatrii i psychologii, k.307-315 – kopia dokumentacji związanej z wykształceniem M. K. (2)).

M. K. (2) pracowała jako nauczyciel w Zespole Szkół Nr (...) w S.. Ostatnio przed śmiercią zajmowała stanowisko kierownika świetlicy. Uzyskiwała z tego tytułu kwotę 2.400 zł netto miesięcznie. M. K. (1) pracował jako spawacz w zakładzie pracy chronionej. Miesięcznie otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.700 zł netto, zdarzały się miesiące zarówno w wyższym, jak i z niższym wynagrodzeniem (maksymalnie do 1900 zł.) Z uwagi na dysproporcję pomiędzy zarobkami współmałżonków, to na barkach żony powoda spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny. Aktualnie M. K. (1) w dalszym ciągu świadczy pracę w dotychczasowym miejscu pracy, jednakże od września zmieniła się formuła zatrudnienia – zarejestrował on zgodnie z sugestią pracodawcy działalność gospodarczą i w ramach tej działalności wykonuje pracę na zlecenie PPHU (...) ZPChr z siedzibą w S.. Uzyskuje dochody po uiszczeniu obciążeń fiskalnych i ubezpieczeniowych od 1400 do 2200 złotych miesięcznie (dowód: k.51 – zaświadczenie o zarobkach M. K. (2) za 2008 r., k.52 – zaświadczenie o zarobkach M. K. (1) za 2009 r., k.307-315 – kopia dokumentacji związanej z wykształceniem M. K. (2), zeznania powoda w charakterze strony; k. 33 akta szkody zaświadczenie, k. 29 akt szkody – kopia zaświadczenia o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych. – łączny dochód małżonków K. w 2008 r. wyniósł netto 45 060,90 zł. (brutto 59 314,95 zł), k. 59 verte akt szkody – zaświadczenie – dochód brutto w 2008 r.: 40 216,31 zł. k.28 w/w akt – kopia świadectwa pracy, k.27 – kopia aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela).

Od wypadku powód nie wyjeżdża na urlopy, wolny czas spędza albo w domu, albo pracując na działce. Wszystko robi sam. Nie pozostaje w żadnym związku. Zasadniczo nie prowadzi też żadnego życia towarzyskiego. Ma kontakt z matką, siostrą i kolegami z pracy. Odwiedzają go dzieci. Córka regularnie przyjeżdża na soboty i niedziele z uczelni, syn rzadziej, ale też regularnie co trzy, cztery tygodnie odwiedza ojca. Na stałe mieszka wraz z rodziną w W.. Wszystkie rachunki powoda opłaca jego syn P. K. – ma dostęp do konta ojca, są to miesięczne kwoty rzędu: 550 zł – czynsz, 50 – opłata za garaż, 90 – 100 zł. – energia elektryczna, 50 - telefon. Na swoje potrzeby powód wypłaca średnio miesięcznie 1000 złotych z bankomatu. Opłaca z tego między innymi obiady na stołówce 260 – 270 złotych miesięcznie. Płaci za zakupy, w weekendy sam gotuje obiady. Wspomaga też finansowo córkę – kwotę 350 złotych miesięcznie, gdyż bez tej kwoty nie byłaby w stanie utrzymać się w K., gdzie studiuje.

P. S., będący w dniu 11 października 2009 r. właścicielem samochodu osobowego marki F. (...), o numerze rejestracyjnym (...) i jednocześnie sprawcą wypadku drogowego na ul. (...) w K. w ww. dacie, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, świadczone w ramach umowy zawartej z (...) Ubezpieczeń (...)w W.. Wyrokiem z 3 września 2010 r. P. S. został popelnienia czynu stanowiącego występki z art. 177 §1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. uznany za winnego (dowód: k.8 akt szkody Nr K/10/2047/990/10 – kopia polisy Nr (...), akta sprawy II K 796/10./K wyrok).

Pismem z dnia 8 lipca 2010 r., pełnomocnik reprezentujący M. K. (1), wezwał (...) Ubezpieczeń (...) w W. do zapłaty w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma: kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za powstałą krzywdę na osobie M. K. (1), wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, liczonymi od 31. dnia od daty wpływu wezwania do zapłaty; kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za powstałą krzywdę na osobie M. K. (1) w związku ze śmiercią żony, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, liczonymi od 31. dnia od daty wpływu wezwania do zapłaty; kwoty 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, liczonymi od 31. dnia od daty wpływu wezwania do zapłaty; kwoty 799 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, liczonymi od 31. dnia od daty wpływu wezwania do zapłaty oraz kwoty 1.202 zł 28 gr z tytułu utraconych korzyści, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi,

liczonymi od 31. dnia od daty wpływu wezwania do zapłaty. Pozwane otrzymało przedmiotowe wezwanie w dniu 13 lipca 2010 r. (dowód: k.57-64 – kopia wezwania do zapłaty wraz z dowodem odbioru).

(...)Ubezpieczeń (...) w W., w ramach postępowania likwidacyjnego, przyznało M. K. (1) kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej oraz kwotę 6.202 zł 28 gr z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (kwota 5.000 zł) i odszkodowania za utracone korzyści (kwota 1.202 zł 28 gr). W dniu 12 sierpnia 2010 r. pozwane dokonało przelewu na rachunek powoda kwoty 26.202 zł 28 gr. Następnie, w dniu 2 września 2010, powodowi przyznano dodatkowo kwotę 4.000 zł do przyznanych i wypłaconych uprzednio 5.000 zł, z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie (dowód: k.65, 66, 68 – kopie decyzji ubezpieczeniowych, k.67 – kopia potwierdzenia transakcji).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wymienione wyżej dokumenty lub ich kopie, zeznania świadków, strony powodowej, a także pisemne i ustne opinie biegłych specjalistów. Środki te współtworzyły koherentny obraz, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu. Nie istniały więc podstawy, aby pominąć je przy dokonywaniu rzeczonych ustaleń. Co istotne, ostatecznie, głównie za sprawą uzupełniających opinii ww. specjalistów, strony nie kwestionowały okoliczności faktycznych sprawy (k.135, 178, 185, 287, 299), a jedynie pozostawały w sporze, co do ich oceny prawnej, dokonywanej w świetle obowiązujących przepisów, normujących sferę zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania (art. 444-446 k.c.).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo M. K. (1) zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast, stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Nadto, w myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 392- dalej, jako u.o.u.o.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Tym samym, M. K. (1), jako osoba pokrzywdzona, kierując swe żądanie zapłaty przeciwko (...) Ubezpieczeń (...) w W., dokonał trafnego wyboru podmiotu legitymowanego biernie. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwane – przeciwnie, uznało ono swą odpowiedzialność, co do zasady (k.78).

Stosownie do art. 15 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 950) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu, o którym mowa w art. 16, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Art. 16 wspomnianej ustawy przewiduje zaś, że (1) po otrzymaniu zawiadomienia o zajściu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, zakład ubezpieczeń informuje o tym ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nie są oni osobami występującymi z tym zawiadomieniem, oraz podejmuje postępowanie dotyczące ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia, a także informuje osobę występującą z roszczeniem pisemnie lub w inny sposób, na który osoba ta wyraziła zgodę, jakie dokumenty są potrzebne do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości świadczenia, jeżeli jest to niezbędne do dalszego prowadzenia postępowania (...). (2) Jeżeli w terminach określonych w umowie lub w ustawie zakład ubezpieczeń nie wypłaci świadczenia, zawiadamia pisemnie osobę zgłaszającą roszczenie o przyczynach niemożności zaspokojenia jej roszczeń w całości lub w części, a także wypłaca bezsporną część świadczenia. (3) Jeżeli świadczenie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym pisemnie osobę występującą z roszczeniem, wskazując na okoliczności oraz na podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub

częściową odmowę wypłaty świadczenia. Informacja zakładu ubezpieczeń powinna zawierać pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. (...).

Stosownie do art. 14 ust. 1 u.o.u.o.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienie o szkodzie, o ile nie zachodzą przesłanki określone w dalszych ustępach cytowanego przepisu.

Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność i winien wypłacić odszkodowanie w przypadku zaistnienia trzech elementów, a mianowicie (1) zdarzenia (wypadku ubezpieczeniowego), (2) szkody, oraz (3) istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a zdarzeniem. W niniejszej sprawie zaistniały wszystkie wymienione wyżej przesłanki, a odpowiedzialność pozwanego nie budzi wątpliwości.

Dokonując oceny zasadności roszczenia M. K. (1), w zakresie zapłaty zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie niesporne było, że M. K. (1), na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 r. doznał stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia okolicy talerza kości biodrowej oraz wielomiejscowego otarcia skóry. Zdarzenie to pozostawiło na ciele powoda bliznę o długości ok. 2 cm, jednak poza nią oraz deformacją prawej strony klatki piersiowej, o charakterze wyłącznie estetycznym – k.49, powód nie odczuwa jakiegokolwiek ujemnych następstw tego wypadku, w tym dolegliwości bólowych, złamań lub stłuczeń. Powyższe nie wywierają jakiegokolwiek wpływu na funkcjonowanie układu oddechowego powoda. Nienaruszona pozostała również motoryka ciała M. K. (1). Z pewnością, bezpośrednio po wypadku, jego konsekwencje wywołały określone cierpienie, jednak jego rozmiaru nie należy wyolbrzymiać. Wszak powód już 15 października 2009 r. opuścił na własne żądanie szpital i zażywał wówczas jedynie leki przeciwbólowe dostępne bez recepty. Nie budziło zatem wątpliwości Sądu, iż krzywda, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., jakiej doznał M. K. (1), nie była znaczna.

Wymaga podkreślenia, że przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W konsekwencji, wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd ad casu. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX 153254). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia, bowiem, roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX 50824). Nadto, Sąd stoi na stanowisku, iż kryterium oceny stosowanym w sprawach o zadośćuczynienie jest przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpienia fizycznych jak i psychicznych (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP nr 16 z 2000 r., s.626 oraz z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX 50884).

Oddalając powództwo w omawianym zakresie w całości, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj obrażeń, jakie swym działaniem ubezpieczony przez pozwane towarzystwo zadał M. K. (1) oraz krótkotrwałość leczenia i brak wpływu obrażeń na dalsze życie powoda. Otóż z niekwestionowanego materiału dowodowego wynika, że M. K. (1) nie odniósł poważnych ran – nie odnotowano bowiem złamań ani stłuczeń. Za przyjęciem niewielkiego stopnia krzywdy przemawia także to, iż M. K. (1) już 15 października 2009 r. opuścił o własnych siłach szpital, zaś po pogrzebie małżonki, nie wrócił tam, celem kontynuowania hospitalizacji. Z pewnością, na takie zachowanie pozwalał ówczesny stan zdrowia, nieodbiegający znacznie od normy. Odnoście cierpienia psychicznych, które niewątpliwie były najznaczniejsze one związek przede wszystkim ze śmiercią żony powoda, oraz urazami i stanem zdrowia córki. Nie były związane ze stanem fizycznym powoda po zdarzeniu, chociaż także odczuwał on ból wywołany urazami.

Wymaga w tym miejscu pokreślenia, iż zdaniem Sądu, omawiane roszczenie, co do zasady, zasługiwało na aprobatę. Należało jednak uznać, iż spełnione przez pozwane świadczenie w kwocie 9.000 zł było adekwatne do krzywdy wyrządzonej M. K. (1), wskutek wypadku z dnia 11 października 2009 r. i w pełni czyni jej zadość. Ważnym jest, iż inicjator postępowania prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie, pracuje zawodowo i dba o relacje z członkami rodziny i kolegami. Nie bez znaczenia pozostaje też brak konieczności podejmowania czasochłonnego leczenia, zarówno ortopedycznego, jak i psychologicznego lub psychiatrycznego w związku z jego własnymi obrażeniami.

Rozstrzygając o słuszności powództwa w zakresie zapłaty kwoty 50.000 zł, Sąd zważył, iż podług regulacji art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, zaś w myśl unormowania zawartego w art. 824¹ § 1 k.c. suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zasadą jest więc, że odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości szkody. Należy podzielić pogląd, że „stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza ... rozmiar należnego odszkodowania” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX 175463). Innymi słowy, naprawienie szkody powinno prowadzić do przywrócenia w jak największym stopniu stanu poprzedzającego zaistnienie szkody (art. 363 k.c.).

Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2010 r. w sprawie IV CSK 79/10, zgodnie z którym art. 446 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu. Warto również zaznaczyć, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (tak SN w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09). Tym samym, celem skutecznego dochodzenia odszkodowania powód winien przedstawić okoliczności pozwalające na ustalenie szkody – w tym partykularnym wypadku – różnicy w stanie majątkowym przed - i po dniu 11 października 2009 r., tj. omawianego faktu znacznego pogorszenia stanu majątkowego.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że odpowiedzialność odszkodowawcza uregulowana w przytaczanym przepisie oparta jest, obok aspektu majątkowego, również na zmianach w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną poszkodowanego, przy czym sam fakt poczucia krzywdy nie stanowi podstawy do żądania odszkodowania. Z kolei na zasadność żądania wskazywałyby takie okoliczności jak: choroba, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, powstałe wskutek przedmiotowego zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, że, konieczne byłoby udowodnienie istnienia tych czynników w toku procesu. Tożsame stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie IV CK 445/03.

Jak to objaśnił w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, zwrot "znaczne pogorszenia sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu "stosownego odszkodowania". Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 roku, sygn. akt V CSK 544/07, niepublikowany).

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu wynika wprost, iż M. K. (2) była głównym, choć nie jedynym, żywicielem rodziny. To ona, jako małżonek uzyskujący znacznie wyższe wynagrodzenie, pokrywała lwią część comiesięcznych kosztów. Wg twierdzeń M. K. (1) oraz zeznań świadków, co do których nie istniały podstawy, aby odmówić im przyniotu wiarygodności, M. K. (2) uzyskiwała, z tytułu umowy o pracę, kwotę ok. 2.500 zł netto. Nie sposób przy tym określić

wartość dodatkowych świadczeń, które M. K. (2), mogłaby przeznaczyć na zasilenie domowego budżetu małżonków K. (np. tzw. trzynastki – okresowo wypłacane, pewne nagrody z tytułu świadczenia pracy, dodatki stażowe i funkcyjne). W konsekwencji, powództwo w omawianym zakresie zasługiwało na aprobatę w całości.

Z całym przekonaniem można postawić tezę o znacznym rozmiarze pogorszenia sytuacji powoda po śmierci jego żony, albowiem „znacznym jest rozmiar pogorszenia sytuacji osób bliskich wskutek tego, że cała rodzina została pozbawiona opieki i pomocy zmarłej w sprawach życia codziennego” (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, niepublikowany). Tym bardziej, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1969.05.08r. (II CR 114/69, OSNC 1970/7-8/129), uznał, iż jeżeli członek rodziny dozna na skutek silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego tragiczną śmiercią osoby najbliższej znaczących zmian w stanie zdrowia, to zachodzą przesłanki do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c.

Istotnie, strona powodowa nie przedłożyła żadnych dokumentów celem wykazania, iż w 2009 r., tj. w okresie poprzedzającym śmierć, M. K. (2) uzyskiwała miesięcznie dochody w deklarowanej wysokości, tj. „około 2.500 zł netto”. Jak wspomniano uprzednio, ów fakt wynika li tylko z zeznań świadka i powoda (k.112, 117). Jednakże, Sąd zważył, iż nawet gdyby przyjąć, że małżonka M. K. (1) zarabiała miesięcznie, tyle, co powód (fakt świadczenia przez nią pracy był bezsporny, a przy tym wynikał wprost z dołączonego do akt świadectwa pracy – k.53), tj. 1.700 zł netto, zasadnym było stwierdzenie, iż zubożenie gospodarstwa domowego, powstałe w wyniku śmierci M. K. (2), wyniosło co najmniej 382.500 zł. Jest to bowiem kwota, którą żona powoda uzyskaby z tytułu świadczenia pracy przez pozostały do wieku emerytalnego M. K. (2) (63 lata i 9 miesięcy) okres, mianowicie 18 lat i 9 miesięcy (art. 322 k.p.c.). Oczywistym jest zatem, że dochodzone przez M. K. (1) świadczenie w wysokości 50.000 zł mieści się w ww. kwocie, a tym samym, jest roszczeniem zaniżonym, względem faktycznie przysługującego powodowi. Sąd stanął na stanowisku, iż przynajmniej o tę kwotę, sytuacja M. K. (1) uległa pogorszeniu, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. i w tym zakresie uznał ją za uzasadnioną. Bez wątpienia, uszczuplenie dochodów o 50% (przy założeniu, iż małżonka powoda uzyskiwałaby wynagrodzenie równe jego uposażeniu), stanowi praktyczną definicję „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” (art. 446 § 3 k.p.c.).

Sąd wziął przy tym także pod rozwagę, że strona pozwana nie uiściła na rzecz powoda jakiegokolwiek świadczenia z tego tytułu, jak również to, iż niedopuszczalnym byłoby przekroczenie kwoty 50.000 zł (art. 321 § 1 k.p.c.).

Odnosząc się do roszczenia M. K. (1) o zadośćuczynienie oparte na treści art. 446 § 4 k.c., należy podkreślić, że nie ma sporu co do tego, iż powód doznał krzywdy w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 r. Sporny był jedynie rozmiar tej krzywdy, a w konsekwencji także wysokość należnego jemu zadośćuczynienia. W myśl powołanego powyżej przepisu Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę to, że M. K. (1) łączyła ze zmarłą bardzo silna więź emocjonalna. Osoby te współtworzyły udany związek małżeński, oparty na odwzajemnianej miłości. Niewątpliwie jest również, iż śmierć tak bliskiej osoby spowodowała znaczne cierpienia psychiczne, zwłaszcza w sytuacji, gdy ukochana osoba stanowiła dla powoda literalne oparcie w rzeczywistości. To M. K. (2), jako osoba wykształcona i dobrze zorganizowana, prowadziła wspólne gospodarstwo, przejmując znaczną część tych ciężarów na siebie, nie tylko w sferze finansowej. Sąd wziął też pod rozwagę, że w chwili obecnej, w kontekście śmierci M. K. (2), skutki wypadku, choć nie są leczone, wciąż rzutują, w pewnym stopniu, na życie M. K. (1).

Należy podkreślić, że instytucja zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest konstrukcją szczególną i wykracza poza węższe ramy unormowania wynikającego z art. 445 k.c. W praktyce oznacza to, iż na wysokość rekompensaty wprowadzonej art. 446 § 4 k.c., odróżnieniu od tej z art. 445 k.c., rzutuje także poziom życia poszkodowanego.

Zaznaczenia wymaga, iż okoliczność, że dwa zdarzenia nastąpiły w wyniku jednego wypadku komunikacyjnego, nie ma wpływu ani na zasadę, ani na wysokość roszczeń dochodzonych przez poszkodowanego. Roszczenie poszkodowanego o zadośćuczynienie za krzywdę, wyrządzoną mu przez spowodowanie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia (art.

445 § 1 k.c.), oraz roszczenie o odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej wskutek śmierci [najbliższego członka rodziny], oraz roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej są roszczeniami odrębnymi i od siebie niezależnymi (tak: wyrok SN z dnia 09.08.1974 r. II CR 396/74 OSNC 1975/5/86).

Na zasadzie art. 446 § 4 k.c. kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę ("sąd może także przyznać") nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (tak: Praca zbiorowa pod red. A. Kidyby. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, komentarz do art. 446 k.c., LEX 2010; por. też wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. (wkładka) 2001, nr 6, s. 11).

Jak wyjaśnia Sąd Najwyższy, art. 446 § 4 k.c. zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie (...). Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, opubl. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15).

Zadośćuczynienie musi mieć wysokość odczuwalną w taki sposób, aby w mniemaniu poszkodowanego, szkoda została naprawiona a w związku z tym wywołała pewne odczucie sprawiedliwości, dlatego też powinna być odpowiednio wysoka (tak: SN w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.). Reguła ta dotyczy także zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c." Niewątpliwie na rozmiar krzywdy mają wpływ: okoliczności takie jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. depresji), woli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim krzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. (vide wyrok SA w Lublinie z 16/10.2012 r., I ACa 435/12, LEX 1237230)

Powyższe okoliczności w powiązaniu z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi zdecydowały o tym, że roszczenie strony powodowej zostało częściowo uwzględnione, tj. co do kwoty 50.000 zł. Istotną okolicznością, wpływającą na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, było również wypłacenie mu przez pozwane świadczenia w kwocie 20.000 zł, przyznanego w ramach postępowania likwidacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że kwota ta w pewnej części zrekompensowała już uszczerbek, jakiego M. K. (1) doznał na skutek utraty małżonki, zaś świadczenie w łącznej wysokości 70.000 zł uczyni w tym względzie zadość cierpieniom powoda.

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na to, że pomiędzy stronami postępowania stopa odsetek za opóźnienie nie została oznaczona, powódce należą się odsetki ustawowe – art. 481 § 2 k.c. Z kolei zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Żądanie zasądzenia odsetek, w kontekście roszczenia M. K. (1), zostało dodatkowo unormowane w treści art. 14 ust. 1 u.o.u.o. Otóż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zatem, skoro roszczenie o zapłatę, w części dotyczącej kwoty 100.000 zł, było w pełni uprawnione i nie zostało zaspokojone do dnia zamknięcia rozprawy, słusznym było przyjęcie, iż (...)Ubezpieczeń (...)w W. pozostaje w zwłóce ze spełnieniem świadczenia już od dnia 14 sierpnia 2010 r., bowiem nie zaszły jakiegokolwiek okoliczności wymagające wyjaśnienia celem ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

Za wyborem tej daty przemawia bowiem fakt, iż strona pozwana już w dniu 13 lipca 2010 r. zapoznała się z żądaniem zapłaty kwot wywodzonych z treści art. 445 k.c., art. 446 § 3 i § 4 k.c., a więc roszczeniem, które zostało częściowo

uwzględnione. To od tej daty rozpoczął zatem bieg termin 30 dni (k.64) a upłynął on bezskutecznie z dniem 13 sierpnia 2010 r. Zatem, pozwane pozostawało w zwłoce ze spełnieniem świadczenia już od dnia 14 sierpnia 2010 r.

Nie powinno nadto budzić kontrowersji, iż mimo że ww. unormowanie literalnie traktuje o odszkodowaniu, to znajduje ono także zastosowanie do zadośćuczynienia, mającego swe źródło w zdarzeniu ubezpieczeniowym, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela. Przemawia za tym także brzmienie art. 817 § 1 k.c., będącego odbiciem art. 14 ust. 1 u.o.u.o. na gruncie kodeksu cywilnego.

Reasumując, Sąd nie podzielił poglądu(...) Ubezpieczeń (...)w W., wg którego termin, od którego biegną odsetki, pokrywa się w niniejszej sprawie z datą wydania orzeczenia kończącego w sprawie (k.80, 81).

Bezspornie, przyczyna wieloletniej już zwłoki z zapłatą kwoty 100.000 zł, ponad to, co pozwane uiszcilo na rzecz M. K. (1) przed wniesieniem przedmiotowego powództwa, wynikała nie z obiektywnych przeszkód w ustaleniu wysokości świadczenia lub czasochłonnego procesu badania sprawy (w tym poszkodowanego i pokrzywdzonego), a kategorycznego stanowiska ubezpieczyciela, który uznał ówczas, iż uczynił zadość roszczeniu M. K. (1). Wszak nie może budzić wątpliwości, iż w ocenie (...) Ubezpieczeń (...) w W. procedura ta była kompletna i nie wymagała dalszych czynności. W przeciwnym razie, w ogóle nie doszłoby do wypłaty jakichkolwiek kwot. Konkludując, nie była to okoliczność przewidziana przez ustawodawcę w art. 817 § 2 k.c. i jako taka, nie mogła warunkować zmiany terminu płatności, a więc i daty wymagalności.

Należy pamiętać, że ów wyrok nie rodzi sam w sobie odpowiedzialności materialnej strony pozwanej, a stwierdza jej istnienie. Niedopuszczalnym byłoby zatem ingerowanie w ciężący na pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym obowiązek, albowiem oblig zapłaty oraz termin spełnienia świadczenia wynika wprost z przepisów prawa i ściśle określonego stanu faktycznego.

Istotnie, przyjęcie częściowo odmiennego poglądu jest dopuszczalne, jednakże jedynie w sytuacji, gdy kwota zasądzona wyrokiem jest większa, aniżeli kwota, której wypłacenia zażądano jeszcze w ramach postępowania likwidacyjnego. Może mieć to miejsce, np. wskutek uwzględnienia przez Sąd powództwa rozszerzonego w toku postępowania. Wówczas, termin ustawowy, wyrażony w art. 14 u.o.u.o., rozpocząłby bieg dopiero od momentu doręczenia stronie przeciwnej stosownego pisma lub zapoznania się z takim stanowiskiem powoda na rozprawie, lecz tylko w zakresie przewyższającym pierwotne żądanie. W niniejszej sprawie jednak, kwota zaaprobowana przez Sąd mieściła się w granicach nakreślonych pismem M. K. (1), doręczonym pozwanemu w dniu 13 lipca 2010 r. (k.57).

Dlatego też, Sąd, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 446 § 3 i 4 k.c. oraz art. 481 k.c. w zw. z art. 14 u.o.u.o. i art. 322 k.p.c. zasądził od (...) Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, w tym kwotę 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci żony i kwotę 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania (pkt I) i jednocześnie, w oparciu o tożsamą podstawę prawną, oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Odnosząc się do wniosków stron sporu o zwrot kosztów procesu Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcę prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. Ponadto, w myśl art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu.

M. K. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 136.000 zł, zaś jego żądanie zostało uwzględnione w 73,5%, tj. co do 100.000 zł. Oznacza to, iż na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów, z

uwzględnieniem stopnia, w jakim Sąd uwzględnił powództwo, tj. w kwocie 5.175 zł 16 gr (0,735 x 7.041 zł). Z kolei bezsprzecznym jest, iż M. K. (1) przegrał spór w 26,5%. Zatem, powód winien zwrócić (...) Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. poniesioną przezeń kwotę 1.537 zł 7 gr (0,265 x 5.800 zł 27 gr).

Dlatego też Sąd, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) i art. 100 k.p.c. zasądził od (...)Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 5.175 zł 16 gr tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.646 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) oraz na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.) i art. 100 k.p.c. zasądził od M. K. (1) na rzecz (...) Ubezpieczeń (...) z siedzibą w W. kwotę 1.537 zł 7 gr tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 954 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 oraz ust. 4 ustawy z 28.07.2007 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1797 zł. tytułem części nieziszczonej opłaty sądowej od pozwu, w pozostałym zakresie przejmując nieziszczone opłatę na rachunek Skarbu Państwa.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.